Nr. 43. ROK 1844. CZWARTEK 22 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery. numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
6	27" 1,''' 312	— 2, 1	1,''' 47	ZPł. Zachodni wicher	Chmury	
21 2	2, 428	— 1, 5	1, 19	Pł Zachodni mocny	Pochmurno	
10	1, 888	5, 3	1. 23	ZPł. Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	

Wiadomosci krajowe.

KRAKÓW.

Senat Rządzący W. M. Krakowa i Jego Okręgu zaszczyconym został własnoręcznym listem Najjaśniejszego Cesarza Austryi z Wiednia d. 25. Stycznia r. b. datowanym, w którym Jego Cesarska-Królewsko-Apostolska Mość raczył mu udzielić smutnéj wiadomości o przedwczesném zejściu z tego świata Jéj Cesarsko-Królewskiéj Wysokości arcy xiężniczki Maryi Karoliny Augusty, córki Jego Cesarsko-Królewskiéj Wysokości arcy xięcia Rajnera vice-krola Królestwa Lombardzko-Weneckiego. Wskutku czego pośpieszył Senat z przesłaniem do podnóżka tronu Najjaśniejszego Pana najuniżeńszego adressu, obejmującego obok wyrazu hołdu najgłębszego uszanowania, wynurzenie w imieniu rządu i mieszkańców tego kraju uczuć boleści, z powodu powyż rzeczonego wypadku.

Wiadomości zagraniczne.

WIADOMOSCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— *Z Petersburga.* —

Dwór Cesarski przywdział żałobę z powodu zejścia J. C. K. M. Arcyxiężniczki Maryi Karoliny Austryackiéj, i J. K. W. Wielkiéj xiężny Cecylii Holstein Oldenburskiéj; po 1széj na dni 10, a po 2giéj na 2 tygodnie. — Ozdobieni zostali orderami: śtéj Anny 1széj klassy z koroną, asesor rzymsko katolic: duchownego koleg: prałat x. Mik. Gorski; tegoż orderu 2éj kl., asesor rzymsko-katol; ducho· koleg: prałat x. Wacław Zyliński; tegoż orderu 3ciéj klas: wizytator klasztorów Mochylewskiéj rzym-ko katol: dyecezyi prałat x. Antoni Kossowski i officyał rzymsko katol: Wileńskiego konsystorza, kanonik x. Józef Bowkiewicz. — Przez ukaz Cesarski do rządz. senatu, z dnia 31 grudnia następni urzędnicy, na poświadczenie ich zwierzchności o wysłużeniu prawem ustanowionych zakresów, obok gorliwego i nieposzlakowanego pełnienia obowiązków, podniesieni zostali w liczbie innych, do rangi radzcy stanu. radzcy kolegijalni: ordynator Warszawskiego wojennego lazaretu doktor med. Mich; Mazurkiewicz, sprawujący obowiązki naczelnika oddziału w departamencie policyi wykonawczéj Jasiukowicz. Radzcy kolegialnego, radzcy dworu: pomocnik głów. Medyka zarządu dróg komunikacyj medyko chirurg Kajet: Hryniewski: sprawujący obowiązki pomocnika głównego inspektora medycznego przy komissyi R. S. W. i D. królestwa pols., doktor med. Karol Reinhardt.

— *Królewiec 9 Lutego.* —

Miasto nasze liczy obecnie według tabelli statystycznéj, 72,264 mieszkańców łącznie z wojskową załogą. 20 kościołów i domów modlitwy, 26 zabudowań szkolnych, 3960 prywatnych domów, 582 zabudowań fabryczných, młynów i magazynów prywatnych, 73 zabudowań wojskowych.

Dług publiczny monarchii pruskiéj wynosi teraz 150 milionów talarów, a roczne procenta tylko nie spełna 5 mil ta. Od r. 1833 zmniejszył się ten dług o blizko 25 milionów.

— *Paryż 7 Lutego.* —

Dziś przystąpią biura izby deputowanych do odnowienia kommissarzy do budżetu na r. 1845. Niektóre biura ukończyły już narady nad budżetem wydatków, jutro zajmią się budżetem dochodów.

Postanowieniem królewskiem z d. 4 zwołane zostały na dzień 4 marca kollegia wyborcze tych miejsc, gdzie pięciu legitymicznych deputowanych, którzy wystąpili z izby. obrani byli. Stronnictwa czynią przygotowania do za·

ciętéj walki przy tych wyborach. Z Paryża liczni emissaryusze wysłani już zostali do owych miejsc.

W *Sentinelle des Pyrenées* czytamy: kapitan okrętu *Garner Wright*, przybyły dnia 4 stycznia z Port-au-Prince do New Jorku, donosi, że wchwili gdy opuszczał ów port, dnia 10 grudnia, znajdowała się w nim eskadra z 12 do 15 francuzkich wojennych okrętów złożona. Mniemano, że ta eskadra przybyła dla popierania warunków przywiezionych przez pana Ferd. Barrot względem przedłużenia zwłoki żądanéj przez rząd Haiti, co do spłacenia długu przynależnego od téj rzeczypospolitéj dla Francyi.

Duchowny naczelnik Maronitów, arcybiskup Laodicejski Murad, miał w sobotę posłuchanie u króla, które trwało całą godzinę. Na kilka dni pierwéj przyjmowała go także królowa.

— *Madryt* 31 *Stycznia.* —

Rząd otrzymał wczoraj z Paryża gońca, który przywiózł radosną wiadomość, że królowa Krystyna postanowiła jeszcze przed połową przyszłego miesiąca wyjechać do Madrytu i udać się drogą przez Barcelonę i Walencyę. Jutro odejdą ztąd ekwipaże i służba do Walencyi dla przewiezienia tu królowéj matki.

Jenerał Sanjuanena mianowany został jeneralnym kapitanem Estramadury.

Dwór tutejszy zasmucony został niespodzianą śmiercią Infantowéj Carloty. Choroba jéj rozpoczęła się od su hot płucowych, prawie zawsze tu śmiertelnych, która też objawiła tak niebezpieczne symptomata, że Infantowa przygotowała się na bliski skon. Pragnęła swych dwóch nieobecnych synów jeszcze raz uściskać, wysłano dwóch gońców, aby starszego z Pampelony a młodszego z Kadyxu sprowadzić, ale nie byli tak szczęśliwi, aby ostatnie błogosławieństwo odebrać od matki. Po odejściu gońców kazała przywołać córkę i dała jéj błogosławieństwo przy udzieleniu rad macierzyńskich. Ostatniéj nocy przed śmiercią oddała papiery sekretarzowi swemu, z poleceniem złożenia ich po jéj śmierci w ręce wymienionéj mu osoby. Poczem pisała testament i pocieszała swego strapionego małżonka. Choroba tak nagłe czyniła postępy, że onegdaj w południe udzielone jéj zostało ostatnie namaszczenie. O godz. 5 oddała Bogu ducha. Królowa i Infantka są bardzo tym zgonem zasmucone. Dwór przywdzieje dziś na 2 miesiące żałobę.

Zmarła Infantowa urodziła się dnia 24 Października 1804 w Neapolu; dnia 15 Kwietnia 1819 r. przez prokuracyę a dnia 12 Czerwca osobiście, zaślubiona została z Infantem Don Francisco de Paula, któremu pozostawia trzech synów i 5 córek. Jeszcze na łożu śmiertelnem uradowana była listem od swéj dostojnéj siostry, Królowéj Krystyny, który tchnął duchem pojednania. Jednem z najgorętszych jéj życzeń było zaślubienie jednego z swych synów z królową Izabelą. W ogólności pragnęła ona zapewnić wszystkim swym dzieciom świetną przyszłość, i dla tego wielki wpływ wywierała na hiszpańskie interessa.

Królowa przyjęła protektorat nad hiszpańską Akademią śpiewu i deklamacyi.

Margrabia Santa-Cruz i p. Las Heras wyjadą własnym kosztem naprzeciwko królowéj wdowie aż do saméj granicy, dla przywitania jéj w imieniu municypalności madryckiéj, która ją potem *in corpore* na granicy powiatu Madryckiego przyjmować będzie.

Dowiadujemy się od osoby zwykle dobrze zawiadomionéj, że postanowienie rozwiązujące izbę, już jest podpisane, i ma jutro lub pojutrze w gazecie rządowéj być ogłoszone.

Mówią o gwardyi królewskiéj, która ma być uorganizowana, jak tylko przybędzie królowa Krystyna. —

Z Paryża 5 *Lutego.* Królowa Krystyna oczekiwana jest w Madrycie: Jedni uważają jéj przybycie, jako rzecz pewną, drudzy nie chcą jeszcze temu wierzyć. Ich zdaniem jest, że jenerał Narvaez, który teraz jest wszechwładnym, potajemnie sprzeciwia się jéj powrotowi, zna bowiem jéj wstręt ku p. Gonzales Bravo. Jakkolwiek bądź, gdy królowa Krystyna przybędzie do Madrytu, powstaną zaraz bardzo ważne kwestye. Mianowicie wytoczy się kwestya, czyby nie wypadało znieść ustawy z roku 1837 i w jéj miejsce zaprowadzić nowy statut królewski; myśl, którą podzielają wielki wpływ mające osoby. Drugi punkt, który przyjdzie pod rozstrzygnienie, jest kwestya, czy nie należałoby przynajmniéj rozwiązać kortezy, a zwołanie nowego ciała prawodawczego odwlec jak najdłużéj. Z innéj strony nalegać będą na to, aby raz zaniechano nieprawnéj drogi i jak najprędzéj zwołano Kortezy. Gdyby to żądanie przyszło do skutku, ministerstwo teraźniejsze nieochybnie by upadło; w przeciwnym razie możeby pozostało.

Zmarła infanta Donna Ludwika Carlota; była królewną neapolitańską, siostrą króla neapolit., xiężnéj Berry, królowéj Maryi Krystyny siostrzenicą królowéj Francuzów i t. d. umarła ona w 40 r. życia po 3dniowéj chorobie na odrę, po przyjęciu N. Sakramentu i zrobieniu testamentu. Pozostawiła 8 dzieci, z których najstarsza córka Izabella zaślubiła się potajemnie z hrabią G……, i żyje z nim w Bruxelli; najstarszy z synów, Franciszek xiaże Kadyxu jest pułkownikiem w wojsku hiszp., a młodszy Henryk, xiążę Sewilli, kapitanem okrętu.

Kr. Nassauskie 2 *Lutego.* Z powodu zaślubin Jego Xiążęcéj Mości z dostojną córką J. C. W. W. Xięcia Michała Rossyjskiego, postanowili tutejsi poddani złożyć mu dar weselny, to jest przepyszną karetę i sześciokonny zaprzęg koni angielskich. Kareta i pyszny zaprzęg już są wykończone, o konie zachodzą właśnie układy. Straż honorowa konna, która ma towarzyszyć wjazdowi dostojnych nowożeńców, jest już w Wiesbaden przygotowana. U

mundurów kolory nassauskie i rossyjskie są bardzo gustownie połączone.

— *Turcya.* —

W wojsku tureckim panuje wielkie zbiegostwo, do czego dała przykład gwardya narodowa *redif* zwana, której część wcielono do wojska regularnego i do służby wojskowéj używano. Liczbę zbiegów podają już na kilka tysięcy. Schronili się oni w góry, gdzie dopuszczają się rabunków, palą wsie, a na miasta nakładają kontrybucye.

Rozmaitości.

PRZYJACIEL.

Ciąg dalszy

Nazajutrz, o saméj godzinie siódméj, wprowadzony został Desm..... do apartamentów konsula. Gdy go zameldowano, Buonaparte stanął we drzwiach gabinetu, przez który miał przechodzić jego dawny przyjaciel, i podając mu rękę, rzekł śmiejąc się:

A co, mój kochany, nie mówiłżem ci?

A skazując na przemian palcem na emigranta i na siebie, pierwszego konsula, dodał:

„Zobaczysz!" mówiłem ci nie raz; widzisz teraz, że jedna strona huśtawki podniosła się do góry......

Prawda; ty oto jesteś wszechwładnym, wielkim przez chwałę, przez jeniusz, przez los; a ja zrujnowany bez znaczenia, bez przeszłości i bez przyszłości!

Kto wie?

Gdyby mi tylko wolno było żyć tutaj, mógłbym, spodziewam się...

Będziesz żył gdzie zechcesz. Nie jesteś nieprzyjacielem ojczyzny; nie możesz w nikim wzbudzić obawy, możesz wyświadczyć przysługi. Zobaczymy potem. Ale powiedz mi, zkąd przybywasz? cóżeś robił, podczas gdyśmy przebiegali Włochy i Egipt, my reszta twoich dawnych kolegów?

Ah, niestety! obywatelu pierwszy konsulu....

Pomiń te tytuły, mój kochany, i przypomnij sobie, jakeśmy się dawniéj tykali.

Uszanowanie nakazuje...

Otóżto niekorzyści władzy! utraca się przyjaciół swoich.

Nie, Buonaparte: lecz uwielbienie...

Jeżeli wyjdziesz z uszanowania jedynie dla popadnięcia w uwielbienie, to będzie niedorzecznością; a chociaż lubię, aby mię szanowano, i chociaż nie mam za złe uwielbienia jeżeli to jest szczere...

Desm.... skłonił się, kładąc rękę na sercu. Konsul mówił daléj z miną uprzejmą:

.....Jednak wolę jeszcze bardziéj, aby ze mną mówiono swobodnie, otwarcie, bez obawy. Dajmy więc pokój tym wszystkim formalnościom próżnéj ceremonii, kiedy jesteśmy sami z sobą. Wierz mi, konsul nie zapomniał tego, że jeszcze niedawno temu był małym oficerkiem, bez majątku, żyjącym bardzo źle, a niekiedy nawet nie żyjącym wcale. Szczęście nie zaślepiło go, nie odurzyło, i w szczęściu swojém byłby zbyt pożałowania godnym, gdyby nie umiał wzbudzić nic więcéj jak tylko uszanowanie. Zobaczymy, opowiedz mi swoją odyseę.

W kilku słowach, oto moja historya: Zaraz z początku przyłączyłem się...

Do tego zgromadzenia szlachty, które nazywało się pompatycznie armią...

Słusznie się śmiejesz; było w tém coś tak śmiesznego!...

Zaiste: próżność, nieudolność, niekarność; wiem o tém.

Wkrótce sprzykrzył mi się ten stan rzeczy.

Wierzę bardzo; człowiek z zdrowym rozsądkiem, prawdziwy żołnierz! bo mógłbyś był zostać dzielnym oficerem wyższym.....; i utracić to wszystko dla służenia nikczemnym intrygom!.... Da éj?...

Nastręczyła mi się sposobność opuszczenia, bez hańby, armii xiążęcéj i korzystałem z niéj. Udałem się do Portugalii, gdzie za wielkiém staraniem zostałem umieszczony w wojsku strzegącém Lizbony.

Oficer artyleryi francuzkiéj w nędznéj ruchawce Lizbony! to razem smutno i zabawnie.

Zostałem tam porucznikiem.

Otóż troskliwość Jego Królewskiéj Portugalskiéj Mości! uczeń szkoły w Brienne, dzielny oficer z pułku La-Fère!

Rzemiosło to nie długo mi się podobało, i jak tylko ujrzałem możność powrócenia do Francyi, podałem się do dymissyi. Ryzykowałem wiele, ale liczyłem na ciebie. W obcém odzieniu przeszedłem przez prowincye, oddzielające Paryż od Pyrenców, natychmiast udałem się do mojéj familii. jak tylko ujrzano emigranta, dano mi kieskę z kilku luidorami i wypchnięto za drzwi

Dobrze uczynili, bo teraz tu jesteś.

W Paryżu ukrywałem się przez kilka dni cierpliwie, nie śmiejąc żadnego zrobić kroku, który by się sprzeciwiał woli mego brata.

To i on tu jest! Jakże się ma ten dobry a straszny kapitan? Czy zawsze jest tak surowym i rzetelnym, jakem go znałem..Dawniéj lękałem się jego prawie... Byłoby mi przyjemnie zobaczyć się z nim..... Wszystko to załatwiemy... A on co robił w czasie emigracyi.

Byliśmy zawsze razem.

Nawet w Lizbonie, w owéj ruchawce?

Tak jest, był tam kapitanem.

Ah! umrę ze śmiechu, doprawdy. Jaka szkoda, że w paryżu nie masz już patrolów nocnych, byłbym go zrobił dowódcą!... Ale przestańmy już mówić o tych głupstwach. Będziesz mnie często odwiedzał; zawsze o téj saméj godzinie, nie zapominaj o tém. Co się tyczy twojego położenia jako emigranta, nie obawiaj się wcale. Będą natychmiast wydane stósowne rozkazy, a obywatele Desm.... będą mogli chodzić wolno po Paryżu za moją rękojmią.

Ileż łaski.

Co do waszéj przyszłości, pomyślę o tém. Bądź zdrów, mój kochany kolego; kapitana proszę pozdrowić odemnie. *(D. c. n.)*

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 21 do dnia 22 Lutego.

Krasińska Emilia hr., Krasiński Józef hr., Raciborowska Alexandra ob., Zimmer Elżbieta, Rusocki Kwiryn ob., z Polski; — Jabłonowski Karol xiążę, Szalewski Andrzéj, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Kicki Kajetan ob., Kochanowska Liberata ob., Bajer Henryk ob., Zakrzewski Tomasz ob., Zakrzewska Helena ob., Filipowicz Konstanty, do Polski.

Doniesienia Urzędowe.

MY PREZES I SENATOROWIE.
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wiadomo czynimy, iż Trybunał wydał następujący wyrok:

Działo się w Krakowie w domu władz sądowych na audyencyi publicznéj Trybunału Wolnego Miasta Krakowa i J. Okręgu dnia dwudziestego Stycznia 1844 r. o godzinie 3 po południu.

Wydział III.

Obecni:
Miętuszewski Sędzia Prezydujący
Kopyciński } Sędziowie
Krzyżanowski }
Syktowski Pisarz
(podpisano) *Miętuszewski Syktowski.*

W skutek prośby przez A. J. Kwiatkowskiego kupca i obywatela Miasta Krakowa w dniu 20 Stycznia r. b. 1844 do N. 414 Dzien. Tryb. o ogłoszenie upadłości handlu Lazara Müntzera wniesionéj, Trybunał zważywszy, że A. J. Kwiatkowski protestem dnia 19 Stycznia 1844 r. przez notaryusza Placer spisanym dowodzi, że Lazar Müntzer wypłaty wexlu na summę talarów 199 i sr. gr. 7½ w monecie *courant* pruskiéj, w Frankfurcie dnia 9 Lipca 1843 na rzecz Henryka Golle wystawionego, i przez tegoż pod dniem 13 Stycznia r. b. na rzecz A. J. Kwiatkowskiego girowanego, którego termin wypłaty w pierwszą środę po Nowym Roku 1844 upłynął odmówił. Zważywszy; że stósownie do Art. 1. Kod. Hand. księgi III. każdy handel prowadzący a płacić ustający, za upadłego w handlu uważanym być winien, przeto Trybunał na zasadzie Art. 1, 5, 13 i następnych Kod. Hand. księgi III. handel pod firmą Lazara Müntzer na Kazimierzu przy Krakowie będący, za upadły ogłasza, termin upadłości téj z dniem dzisiejszym oznacza, a następnie wzywa Sąd Pokoju Okręgu II. W. M. Krakowa o przyłożenie niezwłocznie pieczęci, na majątku upadłego handlu Lazara Müntzera, zaś Dyrekcyą Policyi o dodanie straży temuż upadłemu, na kommissarza upadłości z grona swego sędziego Kopycińskiego, a na kuratorów pp. Stańczyckiego adwokata i Alojzego Schwartza kupca i obywatela M. Krakowa wyznacza. Wpisceny złp: 15 ustanawia który w biórze pisarza Wydziału III. przez żądającego upadłości złożonym być ma.

Osądzono w I. Instancyi z exekucyą tymczasową bez kaucyi
(podpisano) *Miętuszewski. Syktowski.*

Zalecamy i rozkazujemy wszem komornikom i t. d.
(podpisano) *Miętuszewski. Syktowski.*

Zgodność niniejszego odpisu z wyrokiem oryginalnym zaświadcza. Pisarz Trybunału W. M. Krakowa i J. Okręgu *Syktowski.* (3r.)

Nro. 835.

TRYBUNAŁ
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa wierzycieli Teodora Jaworskiego byłego komornika sądowego, bądź prawa ich mających, aby po odbiór kwoty gr. 21 w depozycie sądowym znajdującéj się, w terminie trzech miesięcy do Trybunału zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie pomieniona kwota na rzecz skarbu publicznego przyznaną zostanie.

Kraków d. 12 Lutego 1844 r.

Prezes Trybunału,
MAIER.
(1r.) Sekr. *Lasocki.*

Nro 834.

TRYBUNAŁ.
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy w depozycie sądowym znajduje się kwota złp. 40 tytułem kaucyi w sprawie Konstantego Rajewicza z star. Berkiem z Krzesławic w r. 1839 złożona, przeto Trybunał wzywa mających prawo do rzeczonéj kwoty aby w przeciągu 3 miesięcy zgłosili się po odbiór takowéj z stósownemi dowodami, gdyż w przeciwnym razie taż na rzecz skarbu publicznego przyznanąby została.

Kraków d. 13 Lutego 1844 r.

Sędzia Prezydujący,
J. PARENSKI
(1r.) Sekr. *Lasocki*

Doniesienie prywatne.